

Wprowadzenie

Niniejsza monografia ma na celu przedstawienie sankcji nieważności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej w kształcie nadanym jej przez polskiego ustawodawcę. Chodzi tu przede wszystkim o pokazanie tych aspektów opisywanej instytucji, które mają charakter materialnoprawny. Założony cel badawczy pozwolił na pominięcie w prowadzonych analizach kwestii *stricte* procesowych (np. problematyki reprezentacji spółki w sporze o stwierdzenie nieważności uchwały), które nie odgrywają znaczącej roli przy określeniu charakteru sankcji nieważności uchwały. Nie sposób było natomiast pominąć takich zagadnień, które bywają przedmiotem rozważań w piśmiennictwie procesualistycznym, ale mają znaczący wpływ na kształt sankcji nieważności uchwały zgromadzenia na płaszczyźnie materialnoprawnej. Mowa tu zwłaszcza o problematyce legitymacji procesowej do zaskarżenia uchwały powództwem o stwierdzenie nieważności, następnie zaś o terminach do wniesienia tego powództwa, czy wreszcie o kwestiach związanych z zarzutem nieważności uchwały. W uproszczeniu można powiedzieć, że wymienione kwestie definiują, choć nie w sposób wyłączny, sankcję wadliwości uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej sprzecznej z ustawą.

Zarówno na gruncie polskiego porządku prawnego, jak i w szeregu ustawodawstw państw obcych nieważność stanowi tylko jedną z postaci wadliwości uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej. Obok uchwał nieważnych niejednokrotnie wyodrębnia się uchwały wzruszalne, przy czym kryteria pozwalające oddzielić obie kategorie uchwał są kształtowane w zróżnicowany sposób. Nie dokonując w tym momencie oceny przyjętego na gruncie prawa polskiego podziału na uchwały nieważne sprzeczne z ustawą i uchwały wzruszalne sprzeczne z umową (statutem) spółki lub dobrymi obyczajami i jednocześnie godzące w interes spółki lub mające na celu pokrzywdzenie wspólnika, można postawić pytanie, czy potraktowanie nieważności uchwały zgromadzenia jako samodzielnego przedmiotu badań, z pominięciem wzruszalności uchwały, jest zabiegiem dopuszczalnym i uzasadnionym. Zdecydowana większość pozycji bibliograficznych dostępnych w Polsce ma za przedmiot obie sankcje wadliwości, tj. zarówno nieważność, jak i wzruszalność. Wydaje się jednak, że poświęcenie osobnej monografii samej nieważności uchwały może być celowe, bowiem pozwala na bliższe przyjrzenie się właśnie tej sankcji, bez potrzeby szczegółowej analizy przesłanek uzasadniających zastosowanie sankcji wzruszalności. Jednocześnie, mimo skoncentrowania badań nad nieważnością uchwały, nie sposób było pominąć odniesień do sankcji wzruszalności. Znalazło to swój wyraz przede wszystkim przy dokonywaniu analiz prawnoporównawczych, przyczyną takiego podejścia zaś był fakt, że większość przesłanek uzasadniają-

cych zastosowanie na gruncie prawa polskiego sankcji nieważności, na gruncie niektórych porządków prawnych prowadzi wyłącznie do wzruszalności uchwały.

Sankcja nieważności bywa postrzegana jako sankcja „najsurowsza” czy „najdalej idąca”. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec, że kształt nadany jej przez polskiego ustawodawcę w przepisach Kodeksu spółek handlowych¹ odbiega od kształtu sankcji nieważności, o której mowa w art. 58 KC². Jest to zresztą zjawisko obecne także w innych porządkach prawnych. Określone względy wymagają bowiem, aby nieważność uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej została złagodzona w stosunku do „klasycznej” sankcji nieważności, czy to poprzez znaczne ograniczenie zakresu przesłanek uzasadniających zastosowanie tej sankcji, czy to poprzez ograniczenia czasowe prawa do zakwestionowania uchwały nieważnej przed sądem, czy wreszcie poprzez ograniczenie legitymacji czynnej do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Powszechne postrzeganie nieważności jako sankcji najsurowszej, a z pewnością bardziej dotkliwej niż wzruszalność, pozwala postawić pytanie o zasadność takiego ukształtowania przez polskiego ustawodawcę przesłanek uzasadniających zastosowanie sankcji nieważności, które zakłada konieczność przyjęcia nieważności uchwały w przypadku każdej, *lege non distinguente*, postaci sprzeczności uchwały zgromadzenia z prawem. Powstaje zatem pytanie, czy nieważność jest *de lege lata* sankcją adekwatną w przypadku, gdy uchwała, bądź to poprzez swoją treść, bądź to poprzez tryb jej podjęcia, narusza określoną normę prawną rangi ustawowej. Emanacją problemu adekwatności sankcji nieważności do zaistniałego uchybienia są przede wszystkim prezentowane w doktrynie i orzecznictwie stanowiska, które utożsamiają sankcję, o której mowa w art. 252 § 1 i art. 425 § 1 KSH z sankcją wzruszalności. W tym ujęciu istniejąca *ex lege* nieważność jawi się jako sankcja zbyt daleko idąca, zaś właściwszą sankcją staje się właśnie wzruszalność. Pogląd o nieadekwatności sankcji nieważności znajdującej zastosowanie w każdym przypadku sprzeczności uchwały z ustawą skłania również niektórych przedstawicieli doktryny do przyjęcia stanowiska, w świetle którego w zakresie uchybień formalnych do nieważności uchwały powinno prowadzić jedynie takie naruszenie ustawy, które mogło mieć wpływ na jej treść.

Problematyka adekwatności sankcji nieważności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej będzie stanowiła osnowę prowadzonych tu badań. Intencją autora jest jednak nieco szersze spojrzenie na tę sankcję oraz podjęcie próby uwzględnienia w toku prowadzonego wywodu szeregu różnych zagadnień wiążących się z konstrukcją uchwały nieważnej, które to zagadnienia zarówno w piśmiennictwie, jak i przy okazji stosowania prawa wzbudzają szereg istotnych wątpliwości. Z tego też względu w niniejszej pracy nie sposób było pominąć kwestii towarzyszących nieodłącznie zagadnieniu sankcji nieważności uchwały, które obejmują problematykę powództwa o stwierdzenie nieważności, terminów do jego wniesienia, legitymacji czynnej, itp. Nieco więcej miejsca poświęcono poszczególnym przypadkom sprzeczności uchwały z prawem. W pracy uwzględniono

¹ Ustawa z 15.9.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1577 ze zm.).

² Ustawa z 23.4.1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 459 ze zm.).

kontekst historyczny oraz prawnoporównawczy, a także odniesiono się do zagadnień związanych z nieważnością uchwał innych niż zgromadzenie organów spółek kapitałowych.

W prowadzonym dyskursie niezbędne było sięgnięcie do kilku metod badawczych. Podstawowe znaczenie dla rozważań zawartych w niniejszej pracy należy przypisać metodzie formalno-dogmatycznej (tekstowej) sprowadzającej się do analizy logiczno-językowej tekstu prawnego. W przypadku prac z zakresu dogmatycznych nauk prawnych jest to najczęściej występująca metoda badawcza, nie wydaje się więc ani celowe, ani potrzebne szersze uzasadnianie wyboru wskazanej metody. Analiza obowiązującego tekstu prawnego może okazać się jednak niewystarczająca, bowiem mogłaby doprowadzić do nadmiernego uproszczenia opisywanego zjawiska i pozbawienia go szerszego kontekstu, w którym ono funkcjonuje. Z tego też powodu uzasadnione może okazać się sięgnięcie do innych metod badawczych, przy czym mogą one być stosowane także równocześnie, np. metoda formalno-dogmatyczna znajdzie jednocześnie zastosowanie przy badaniu opisywanego zjawiska przy wykorzystywaniu metody komparatystycznej, bowiem analiza obcych tekstów prawnych wymaga m.in. ich logiczno-językowej analizy³.

W badaniach nad nieważnością uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej niezbędne jest sięgnięcie do metody komparatystycznej (prawnoporównawczej). System prawa polskiego nie funkcjonuje bowiem w oderwaniu od innych porządków prawnych. Rozwiązania legislacyjne obecne w innych krajach bywają źródłem inspiracji dla ustawodawcy polskiego, następnie mogą być wykorzystane jako punkt odniesienia przy ocenie polskich rozwiązań ustawodawczych. Problematyka nieważności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej jest obecna na gruncie ustawodawstw wielu państw obcych, jednak biorąc pod uwagę ograniczone ramy niniejszej monografii, niezbędne stało się dokonanie selekcji dostępnego materiału badawczego i ograniczenie analiz do kilku wybranych systemów prawnych. Co rozumiałe, zamiarem autora była nie tylko pobieżna analiza ustawodawstwa obowiązującego w wybranych jurysdykcjach, ale również sięgnięcie do doktryny i orzecznictwa zapadłego na gruncie wybranych porządków prawnych. Okazuje się bowiem, że problemy prawne, przed którymi stają przedstawiciele doktryny i judykatury państw obcych są niejednokrotnie tożsame z tymi, które bywają przedmiotem szerokich analiz także i w Polsce. Jednocześnie analiza obcych systemów prawnych pozwala na identyfikację takich zagadnień, które w polskiej doktrynie prawniczej, o ile w ogóle są dostrzegane, bywają traktowane w sposób marginalny. Nie oznacza to jednak, że wątki takie w badaniach prawnoporównawczych należało pominąć. Można bowiem przypuszczać, że z niektórymi zagadnieniami, które obecnie nie są przedmiotem szerokich analiz, polskie piśmiennictwo i judykatura będą musiały się zmierzyć w przyszłości.

³ Zob. R. Tokarczyk, *Komparatystryka prawnicza*, Warszawa 2008, s. 76. Por. S. Vogenauer, *Sources of Law and Legal Method in Comparative Law*, w: M. Reimann, R. Zimmermann (red.), *The Oxford Handbook of Comparative Law*, Oxford 2008, s. 869 i n.

Wybór analizowanych systemów prawnych podyktowany był różnymi względami, przy czym w pierwszej kolejności odniesiono się do ustawodawstwa niemieckiego tradycyjnie już traktowanego jako wzorzec dla polskiego prawa spółek. Dodatkowym argumentem przemawiającym za uwzględnieniem prawa niemieckiego był fakt, że w Niemczech problematyka wadliwości, w tym nieważności uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, a konkretnie uchwał walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, była przedmiotem nie tak dawnych zmian legislacyjnych. Pod uwagę wzięto również ustawodawstwo szwajcarskie, na gruncie którego w odniesieniu do analizowanej materii można wyróżnić szereg problemów prawnych, które w części wykazują zbieżność z zagadnieniami identyfikowalnymi na gruncie prawa polskiego. W dalszej kolejności sięgnięto do włoskiego i hiszpańskiego systemu prawnego. Zarówno w jednym, jak i w drugim ustawodawstwie, problematyka wadliwości uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych jest szeroko dyskutowana, a także była przedmiotem zmian ustawodawczych, we Włoszech w 2003 r., zaś w Hiszpanii w 2014 r. Nieco pobieżniej potraktowano prawo portugalskie, duńskie, szwedzkie i estońskie. Uzasadnieniem przemawiającym za uwzględnieniem duńskiego i szwedzkiego systemu prawnego była potrzeba odniesienia się w prowadzonych rozważaniach do rozwiązań legislacyjnych wywodzących się z kręgu kultury prawnej, który nieczęsto bywa przedmiotem rozważań w polskim prawnictwie. Podkreślić należy również, że jeżeli chodzi o kwestię wadliwości uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, prawo duńskie było punktem wyjścia dla Europejskiej Ustawy Modelowej o Spółkach Kapitałowych (*European Model Company Act*), co przemawia za uwzględnieniem owego pierwowzoru w prowadzonych tu rozważaniach. Z kolei uwzględnienie ustawodawstwa Estonii podyktowane było chęcią odniesienia się w prowadzonych analizach do systemu prawnego spoza głównego nurtu europejskich porządków prawnych. Nie oznacza to jednak, że problem wadliwości, w szczególności zaś nieważności uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, nie jest przedmiotem analiz na gruncie innych, nieco odleglejszych od głównego nurtu, ustawodawstw⁴. W prowadzonych analizach odniesiono się również w pewnym stopniu do tych systemów prawnych (Wielka Brytania, USA), w których konstrukcja nieważności uchwały zgromadzenia, przynajmniej w takim kształcie, jaki znamy z ustawodawstw kontynentalnych, zasadniczo nie występuje. Niemniej jednak zarówno w prawie brytyjskim, jak i prawie amerykańskim istnieją instrumenty, które pośrednio służą wyeliminowaniu uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej z obrotu prawnego, choć zasadniczy cel tych instrumentów jest w założeniu odmienny, niż tylko unicestwienie wadliwej uchwały. Poprawne zastosowanie metody prawnoporównawczej wymaga zatem uwzględnienia w prowadzonych badaniach nie tylko tych ustawodawstw, które są zbliżone do ustawodawstwa będącego punktem odniesienia (tj. systemu prawa polskiego), ale również tych porządków prawnych, w których analizowane zagadnienia są uregulowane odmiennie od strony systemowej, niemniej jednak istnieją tam instytucje lub instrumenty prawne, które funkcjonalnie pełnią podobną rolę do instytucji lub instrumentów obec-

⁴ Por. uwagi zawarte w rozdz. II § 13.

nych na gruncie będącego punktem odniesienia porządku prawnego⁵. Można powiedzieć, że niejednokrotnie rozwiązania przyjęte na gruncie prawa angielskiego i amerykańskiego wypełniają tę samą lub podobną funkcję gospodarczą, co rozwiązania znane w kontynentalnych porządkach prawnych. Z tej też przyczyny w prowadzonych analizach także powinny one zostać uwzględnione. Nie sposób było jednak odnieść się do wszystkich porządków prawnych, które z różnych przyczyn na to zasługują. Uwaga ta dotyczy w szczególności prawa francuskiego i austriackiego. Jak wiadomo, oba ustawodawstwa wywierały wpływ na kształtowanie się prawa polskiego, co mogłoby przemawiać za ich ujęciem w prowadzonych w tej pracy badaniach. Co więcej, problematyka nieważności uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych także w nich występuje. Ramy niniejszej monografii, która jedynie w części jest pracą prawnoporównawczą, skłoniły jednak do ograniczenia zakresu przedmiotowego pracy. Wskazane porządki prawne zasługują wszakże na osobne potraktowanie i jako takie powinny stać się przedmiotem odrębnego opracowania.

Badania prawnoporównawcze w zakresie nieważności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej i odpowiadającego jej instrumentu prawnego nakierowanego na wyeliminowanie takiej uchwały z obrotu wzbogacono o analizę proponowanych rozwiązań na szczeblu ponadnarodowym, w szczególności zaś odniesiono się do projektów rozporządzenia o statucie europejskiej spółki prywatnej (*Societas Privata Europaea*), a także projektu europejskiej ustawy modelowej o spółkach kapitałowych (*European Model Company Act*). Przyjętym tam rozwiązaniom warto przyrzeć się z tego względu, że stanowią one próbę znalezienia kompromisu pomiędzy niekiedy dość zróżnicowanymi regulacjami istniejącymi na gruncie różnych porządków prawnych. Choć regulacja wadliwości uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, przynajmniej w ustawodawstwach kontynentalnych, operuje w istocie podobnymi pojęciami (np. nieważność, niestnienie, wzruszalność) i przy ich wykorzystaniu tworzy zbliżone konstrukcje prawne, to jednak przy bliższej analizie badanej materii okazuje się, że różnice na wielu płaszczyznach są dość istotne⁶. Tym bardziej celowe jest zatem zwrócenie uwagi na rozwiązania, które z założenia mają uwzględnić „wkład” różnych ustawodawstw we wspólną tradycję prawną, przy jednoczesnym zniwelowaniu różnic pomiędzy poszczególnymi porządkami prawnymi.

⁵ Por. *D.C. Donald*, *Approaching Comparative Company Law*, *Fordham Journal of Corporate & Financial Law* 2008, vol. 14, Issue 1, s. 103–107; *R. Michaels*, *The Functional Method of Comparative Law*, w: *M. Reimann, R. Zimmermann* (red.), *The Oxford Handbook of Comparative Law*, Oxford 2008, s. 339 i n.

⁶ Przykładowo, uchybienia, które w jednym ustawodawstwie skutkowałyby przyjęciem nieważności uchwały zgromadzenia i w rezultacie pojawiłaby się możliwość podniesienia zarzutu jej nieważności bez potrzeby wykorzystania odrębnego instrumentu w postaci powództwa o stwierdzenie czy ustalenie nieważności uchwały, na gruncie innego porządku prawnego mogą stanowić jedynie podstawę do przyjęcia wzruszalności uchwały, a w konsekwencji, w razie konieczności pominięcia skutków prawnych takiej uchwały, pojawiałaby się tylko możliwość wyeliminowania przedmiotowej uchwały z obrotu w drodze „dedykowanego” powództwa sądowego.

Jak już zaznaczono powyżej, poszczególne metody badawcze mogą się wzajemnie przeplatać i uzupełniać. Możliwe jest także jednoczesne stosowanie metod badawczych z natury rzeczy przynależnych do innych dziedzin nauki. Wykorzystanie metody porównawczej, w dużej mierze opartej na analizie tekstów obcojęzycznych, wymaga niejednokrotnie sięgnięcia do zdobyczy takich dziedzin wiedzy jak traduktologia (przekładoznawstwo) czy lingwistyka, w szczególności zaś jurslingwistyka⁷. Badanie obcojęzycznych tekstów prawnych i prawniczych musi bowiem uwzględniać, w pewnym zakresie, badanie samego języka, zarówno jako sposobu wyrażenia normy prawnej, jak i sposobu opisanego zjawiska z zakresu prawa, przy uwzględnieniu kontekstu historycznego i kulturowego. W toku wywodu prowadzonego przede wszystkim w rozdz. II niniejszej pracy, jeżeli chodzi o płaszczyznę jurslingwistyczną (lingwistyki prawa), wielokrotnie poszukiwano ekwiwalentów semantycznych lub funkcjonalnych pojęć stosowanych na gruncie obcych porządków prawnych, zaś tam, gdzie mamy do czynienia z nieprzekładalnością, posługiwano się ekwiwalentem opisowym lub pozostawiano termin języka wyjściowego w wersji pierwotnej⁸.

Przy analizie rozwiązań legislacyjnych mających za przedmiot nieważne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych niezbędne okazuje się sięgnięcie, choć w ograniczonym zakresie, do metody historycznoprawnej, zwłaszcza że stan prawny w analizowanym zakresie uległ zasadniczej zmianie wskutek wejścia w życie KSH. Problemy dotyczące uchwał sprzecznych z porządkiem prawnym napotymano już wcześniej, zaś zastosowanie metody historycznoprawnej pozwoliło na dostrzeżenie pewnych prawidłowości w rozwoju omawianej instytucji oraz na ocenę zastanych rozwiązań legislacyjnych. Celowe wydaje się tu przede wszystkim poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy stan prawny znajdujący zastosowanie w odniesieniu do wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych ewoluował w dobrym kierunku i na ile zmiana tego stanu prawnego pozwoliła na rozwiązanie problemów, z którymi borykano się pod rządami Kodeksu handlowego z 1934 r.⁹ Z jednej strony, potrzeba uwzględnienia szerszej perspektywy historycznej wymagała odniesienia się również do aktów prawnych obowiązujących na terenie II RP przed wejściem w życie Kodeksu handlowego, z drugiej jednak strony, mając na uwadze ograniczone ramy niniejszej monografii, nie analizowano rozwiązań istniejących przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r.

⁷ Por. J. Pieńkoś, *Podstawy jurslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*, Warszawa 1999, s. 18.

⁸ Co oczywiste, ta ostatnia technika mogła znaleźć zastosowanie wyłącznie w przypadku terminologii zapożyczonych, powszechnie znanej i używanej także w języku polskim (np. *common law*). Szerzej w kwestii metod stosowanych przy analizie i tłumaczeniu tekstów prawnych i prawniczych, w szczególności zaś co do strategii ekwiwalencji, zob. J. Pieńkoś, *Podstawy jurslingwistyki*, s. 119 i n.; D. Kierzkowska, *Tłumaczenia prawnicze*, Warszawa 2002, s. 94–96, 101 i n.; M. Galdia, *Lectures on Legal Linguistics*, Frankfurt 2017, s. 270 i n.; *tenże*, *Legal Linguistics*, Frankfurt 2009, s. 224 i n.

⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.6.1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.).

Zakres tematyczny niniejszej pracy obejmuje uchwały podejmowane przez zgromadzenia obu spółek kapitałowych, co mogłoby uzasadniać – podążając za terminologią stosowaną na gruncie KSH – odrębne posługiwanie się tu terminem „zgromadzenie wspólników”, „walne zgromadzenie”, „wspólnik” czy „akcjonariusz”. W większości przypadków używano jednak zbiorczego pojęcia zgromadzenia lub zgromadzenia spółki kapitałowej, przez co należy rozumieć zgromadzenia występujące zarówno w spółce z o.o., jak i w spółce akcyjnej. W niniejszej pracy pojęciem wspólnika objęto również akcjonariusza¹⁰.

W pracy uwzględniono stan prawny na 2.5.2018 r.

Rzeszów, czerwiec 2018 r.

Roman Uliasz

¹⁰ W tym zakresie należy podzielić stanowisko A. Radwana, który słusznie dostrzega, że posługiwanie się w polskim języku prawnym i prawniczym pojęciami „wspólnik” i „akcjonariusz” w sposób sugerujący, że mamy do czynienia z pojęciami o charakterze rozłącznym, nie jest uzasadnione, zaś stosowana niekiedy fraza „wspólnik i akcjonariusz” stanowi zazwyczaj przejaw pewnego *superfluum* (zob. A. Radwan, *Ius dissidentium. Granice konsensusu korporacyjnego i władzy większości w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2016, s. 3, przyp. 1). Brak rozróżnienia na wspólnika i akcjonariusza jest dość powszechny w innych językach europejskich stosowanych w tych ustawodawstwach, w których odróżnia się spółkę akcyjną od spółki z o.o. (zob. np. wł. *socio*, hiszp. *socio*, ang. bryt. *shareholder*, itp.). Por. jednak franc. *associé* i *actionnaire* używane na gruncie franc. Kodeksu handlowego z 1807 r. (*Code de commerce*, www.legifrance.gouv.fr, dostęp: 20.10.2017 r.). Ustawodawca francuski jest jednak niekonsekwentny, bowiem dla określenia wspólnika w spółce akcyjnej używa zarówno pojęcia *associé*, jak i *actionnaire*, zob. np. art. L225-1 i art. L225-96 franc. KH.